

TYGODNIK POWIATU ŁAWSKIEGO

KURIER

NOWY

WITAMY ZAWSZE
W ŚRODĘ!

100% kapitału lokalnego

Ławski

3 stycznia
2001

PL-ISSN 1640-1662

Adres do korespondencji:
„Nowy Kurier Ławski”
14-200 Ława,
ul. Niepodległości 4
(parter)

Redaktor Prowadzący:
Arkadiusz Karpiński

Nakład kontrolowany:

9.250 egz.

Cena 1,50 zł

Biskupiec • Ława • Kisielice • Lubawa • Susz • Zalewo

Tel. (089) 648-91-80, tel./fax 648-91-82

„I ty możesz uzdrowić siebie”

Rewelacyjna książka Jana Pawlika

Książka ta to doskonały podręcznik samo uzdrawiania, przeznaczony zarówno dla tych, którzy utracili już wszelką nadzieję na odzyskanie zdrowia jak i tych, którzy chcą aktywnie budować swoje zdrowie.

Znajdą w niej państwo liczne przykłady uzdrowień ludzi, których p. Jan Pawlik uratował m.in. przed amputacją nogi, piersi, narządów rodnych, a także operacją serca, nerek.

Przeczytamy tam również o przyczynach powstawania chorób, o tym, że żywność może być dla nas lekarstwem lub trucizną, o sztuce odpoczynku i regeneracji organizmu, o tym, że umiejętność relaksacji jest niezbędnym warunkiem powrotu do zdrowia.

Znajdziemy wskazówki, jak świadomie, dzień po dniu budować swoje zdrowie, niekoniecznie sięgając po tabletkę, a co najważniejsze, te wszystkie metody i sposoby na zdrowie zostały osobiście sprawdzone i wypróbowane przez uzdrowiciela, są więc tym bardziej godne polecenia.

Jest to pozycja, którą warto mieć w swojej bibliotece i sięgać po nią tylko wtedy, gdy dopadnie nas choroba, ale również w celach profilaktyki.

Książka do nabycia w księgarniach.

Choroba nie wybiera czasu ani pory. Pojawia się często zniemacka, niczym złodziej. Burzy nasze plany, nadzieje, a często skazuje nas na wieloletnie cierpienie. Zmusza do szukania pomocy gdziekolwiek to możliwe.

Mamy to szczęście, że na naszym terenie pracuje jeden z najlepszych bioterapeutów w Polsce i specjalista w tej dziedzinie – Jan Pawlik. Ten znakomity

bioterapeuta od lat utrzymuje się w ścisłej krajowej czołówce najbardziej skutecznych uzdrowicieli. W swoim dorobku posiada wiele nagród i wyróżnień. Przypominamy, że w roku 1998 w rankingu miesięcznika „Uzdrowiacz” został sklasyfikowany na 5 miejscu w Polsce, a później na 3 miejscu, wśród 55 tys. uzdrowicieli praktykujących w Polsce.

W Jubileuszowym Roku 2000 za całokształt swojej pracy uzdrowicielskiej otrzy-

mał medal „Promień Nadziei”, który jest najbardziej prestiżową nagrodą w tej dziedzinie.

Cieszę mnie te wszystkie nagrody i wyróżnienia mojej codziennej pracy – mówi Jan Pawlik, ale największą satysfakcję sprawiają mi moi uzdrowieni pacjenci, którzy dzięki zabiegom wracają w szeregi ludzi zdrowych, żyjących pełnią życia.

Czyż może nie cieszyć przypadek 3-letniego dziecka z „dziurą w sercu”, która zarosła w ciągu 1 tygodnia i operacja okazała się niepotrzebna? Albo przypadek mężczyzny, którego stan kręgosłupa od 10 lat systematycznie się pogarszał? Tradycyjne leczenie nie odniosło skutku. Już po 4 zabiegach ten człowiek wstawał z łóżka. Wróciła mu radość i chęć do życia, a co najważniejsze, nadzieja, że jego stan będzie się poprawiał.

Dla takich chwil warto pracować – mówi pan Jan. Każdy tzw. „beznadziejny przypadek” jest dla mnie wyzwaniem, a w swojej pracy spotykam się głównie z takimi przypadkami. Ludzie przychodzą do mnie wtedy, gdy już wyczerpią wszystkie możliwości, jakie oferuje medycyna tradycyjna, a choroba jest już bardzo zaawansowana.

Na szczęście potrafię sobie radzić rów-



niez z takimi przypadkami. Wymaga to oczywiście dłuższej pracy mojej i pacjenta, ale nagrodą jest efekt w postaci zdrowia i to jest najważniejsze – twierdzi p. Jan Pawlik. A oto kilka przykładów niezwykłych uzdrowień świadczących o skuteczności działań Jana Pawlika.

„WIENĆCÓWKA, BÓLE WĄTROBY, ŻOŁĄDKA I ...”

Miesiąć temu byłem wrakiem człowieka – opowiada zaafierowany 55-letni Kazimierz J. Miałem arytmie serca, wienćcówkę, bóle wątroby, silne zawroty głowy, mrowienie rąk i nóg, mocno krwawiące hemoroidy, bóle żołądka i jelit. Chodziłem z skrzywioną z bólu twarzą. Myślałem, że to już koniec ze mną. Dziś dzięki panu Janowi jestem tak zdrowy, silny, tryskający energią życiową, pe-

len wiary w przyszłość i długie, zdrowe życie. **„USTĘPUJĄ DEPRESJE, MIGRENY, BEZSENNOŚĆ”**

Od lat miałam dokuczliwą migrenę, depresję i związany z tym okropny ból głowy. Strach, lęk dopadał mnie coraz bardziej. Bałam się dosłownie wszystkiego. Leki psychotropowe już nie pomagały. Wychudłam. Tylko przyjazna atmosfera, z jaką spotkałam się w gabinecie, troskliwa opieka oraz cudowna energia pana Jana pozwoliły mi wrócić do życia, normalności i zapomnieć o moich dolegliwościach. Teraz potrafię cieszyć się wiosną, słyszę jak śpiewają ptaki – mówi szczęśliwa Marianna z Olsztyna.

„ZNIKAJĄ GUZY, TORBIELE, MIĘŚNIAKI”

– A mój 3,5 cm guz piersi oraz torbiele zniknęły już po pierwszym spotkaniu. Natomiast 10 cm mięśniak macicy po ok. 2 tyg. co potwierdziły badania USG. Po zabiegu czułam się bardzo źle, przez kilka dni miałam silne bóle, nie tylko piersi, ale i innych części ciała. Później wszystko się unormowało i po guzie, ku mojemu zdziwieniu, nie ma już całkowicie śladu – zwierza się szczęśliwa 53-letnia Maria z Działkowa.

„USTĄPIŁY BÓLE STAWÓW BIODER, DREŃWIENIE RĄK I NÓG”

Pani kości, stawy, kręgosłup są starsze o 20 lat, tak skwitował moją chorobę lekarz. Bolały mnie biodra, drętwiały ręce i nogi. Leczyłam się kilka dobrych lat, lecz bez skutku. Ból nie ustępował, a ja mimo 55 lat poruszałam się jak stara, niedołężna baba. Po paru dosłow-

nie zabiegach bóle, drętwienie ustąpiło. Odzyskałam siłę i energię, jakbym znowu miała 18 lat – zwierza się p. Renata.

„MINĘŁA ALERGIA, ATAKI KASZLU I DUSZNOŚCI”

Pani Ania z Tynwaldu: Mam 24 lata i od kilku lat mam alergie, ataki duszności z powodu astmy. Kto jest zdrowy, ten nie wie co to znaczy mieć okropną, swędzącą wysypkę i dusić się. Dziś jestem po raz drugi u p. Pawlika. Po 1. wizycie przez 2 dni czułam się gorzej, a potem przez całe dwa tyg. nie miałam żadnych dolegliwości, co wcześniej się nie zdarzało. Ponadto miałam katar sienny, ale i on ustąpił. Oddycha mi się lżej, nie muszę używać inhalatora.

„UCIEKŁAM SPÓD NOŻA”

Miałam skierowanie na operację tarczycy. Była bardzo powiększona, z licznymi guzami 1,5-2 cm. Byłam przerażona. Wyczytałam w „Gazecie Olsztyńskiej” o panu Pawliku i pomyślałam, że może on mi coś pomoże. I nie zawiodłam się na jego terapii. Po 2 tygodniach, kiedy poszłam na badanie przedoperacyjne, ku ogromnemu zdziwieniu lekarzy i moim, po guzach ani śladu – opowiada szczęśliwa Janina z Morağa.

Norika Witt

Przyjęcia w Ławie dn. 06.01. (sobota), ul. Jagiellończyka 8, zapisy pod nr tel. w Ławie 648-39-05 po 19:00, kom. 0603 039 177